

Na naszym cmentarzu grzebalnym posadziliśmy tej wiosny 140 brzoź. Wszystkie się przyjęły. Rozchodzi się teraz tylko o to, żeby tych drzew nie łamać w czasie pogrzebów. Łaskawym ofiarodawcom za wspomniane brzozy serdecznie dziękuję.

Zwracam honor!

W przedostatnim numerze „Kroniki” dziękując pewnej rodzinie w Sosnowcu za przesłane ubranka dla biednych dzieci, zaznaczyłem jednocześnie, że tym razem parafianie nie odpowiedzieli na wezwanie. Notatka poszła do druku, a w międzyczasie rodz. Krzezińskich z Zawodzia przesłała dwa ubranka, o które prosiłem. Serdecznie dziękuję za przychyłność a parafji zwracam honor.

Prosiłem również o obuwie dla młodzieńca bez robotnego — otrzymałem natychmiast od pewnej zamożnej rodziny z Pekinu, a oprócz tego pewna rodzina Sz. Parafjan z Niemiec przysłała parę obuwia i parę kałoszy oraz przychylni Parafjanie z Juliusza garnitur używany ale jeszcze w dobrym stanie. Otóż w sprawie obuwia i odzieży poproszę Sz. Parafjan o przechowywanie tych rzeczy u siebie. Za kilka miesięcy będzie aktualną kwestja zaopatrywania biednych w ubrania i obuwie na jesień i zimę. Starajmy się niepotrzebne rzeczy troskliwie zachować na czas, kiedy te sprawy będą na porządku dziennym. Za ofiarność „Bóg zapłać”.

3 Maja szły nasze Gosposie z Porąbki (z Koła Gospodyń) na pochód. Po drodze kilku mężczyzn spojrzało na nie złem okiem (choć im było do twarzy w pięknych kostiumach) i rzucili pod adresem Gospodyń taki zarzut:

— „O, 1 Maja to nie poszły, a dzisiaj to lecą na pochód”.

A Gosposie bez namysłu odrzekły:

— „Poprowadźcie nas do kościoła na Mszę św. to pójdziemy z Wami i 1 Maja”.

Była to odpowiedź, godna Polek i katoliczek.

Była to dzielna odpowiedź!

Kiedy rozchodzi się o obronę zasad, kobieta ma więcej odwagi cywilnej i śmiałości niż mężczyzna.

Cześć!

Dnia 22 maja kończy się spowiedź Wielkanocna.

Kto ma w domu osoby słabowite, chore, lub z jakichkolwiek innych względów nie mogące przybyć do kościoła, proszę, niech wzywa księży ze spowiedzią do domu. Przyjedziemy z przyjemnością spełnić obowiązek duszpasterski.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt proszę, o ile możliwości nie zgłaszać się z dziećmi do chrztu.

Chrzty w drugim dniu.

I. dnia w uroczystość Zesłania Ducha Świętego:

Msze św.

1. o godz. 7^{1/2}, 2. o godz. 9-ej, 3. o godz. 11-ej.

II. dnia: 1. o godz. 9 ej, 2. o godz. 11-ej.

Dnia 14 maja przypada wigilia Zielonych Świątek. W tym dniu rodziny katolickie obowiązują post.

Dnia 18, 20 i 21 maja w środę, piątek i sobotę po Zielonych Świątkach mamy suche dni kwartalne.

Rodziny katolickie obowiązane są w te dni zachować post od mięsa.

Okrasy z tłuszczów zwierzęcych używać wolno do potraw.

Dnia 26 maja obchodzimy uroczystość Bożego Ciała.

Msze św. w tym dniu będą odprawiane:

1. o godz. 7^{1/2}, 2. o godz. 9-ej, 3. (suma) o godz. 10^{1/2}.

Po sumie, o ile pogoda dopisze, odbędzie się uroczysta procesja z Najśw. Sakramentem do ołtarzy na Porąbkę.

Na procesję proszę wszystkie organizacje ze sztan-darami, organizacje młodzieży, straż pożarną do utrzy-mywania porządku i wogóle wszystkich, którzy uwa-żają się za chrześcijan-katolików i pragną złożyć hołd Chrystusowi Panu w Jego uroczystym pochodzie wśród domostw i zagród naszych.

Gdy kapłan przechodzi z Najśw. Sakramentem należy przykłąknąć.

Kto inaczej się zachowuje, ten sobie wystawia niepocholebne świadectwo o swojej kulturze wewnętrznej, religijnej, a powiem nawet o swojej przyzwoitości czysto ludzkiej.

W uroczystość Bożego Ciała rodziny katolickie, proszę, niech udekorują balkony i okna.

W czasie procesji, o której zawiadomią całą pa-rafję nasze dzwony, można pozapalać świece w oknach, obecni w domu mogą się modlić i w ten sposób po-łączyć się duchowo z tymi, którzy będą brali udział w samej procesji.

Co do przybrania okien mam na myśli nie tylko te kolonje, przez które przechodzić będzie procesja, ale całą parafję — w dniu tym cała parafja powinna oddać cześć Chrystusowi Panu.

Dziwne jednak rzeczy zachodzą co do publicznego oddawania hołdów P. Jezusowi.

Ci sami ludzie, którzy w ostatniej chwili życia będą ze łzami w oczach przyjmować do serca kom. świętą — będąc w pełni sił, tak obojętnie a nawet lekceważąco przechodzą obok tej wielkiej tajemnicy miłości Chrystusowej. Dziwne jest to serce ludzkie w obecnych czasach!

Miałem już w swojej praktyce kapłańskiej takie wypadki.

Człowiek inteligentny, którego prawie nie widy-wałem w kościele, na łożu boleści odprawia pełną najwyższej skruchy spowiedź.

Po spowiedzi na moje oświadczenie, że niedługo przyjadę z komunją świętą — chory prawie ze łzami w oczach pyta się:

„Ks. Proboszczu, ale czy ja jestem godzien przy-jąć P. Jezusa do serca swego?”

Co za niezwykła chwila dla chorego i dla ka-plana!

A po udzieleniu w takich warunkach kom. św. — cisną się do głowy myśli: jakie to niezbadane jest